

FARMERSI TIMES

W TYM NUMERZE:

- DALTONOWIE – KIM 2
BYLI
- BIZON W ŻYCIU 2
INDIAN
- Z PAMIĘTNIKA 5
MŁODEGO
KRONIKARZA
- CO SĄDZISZ O... - 5
OPINIE
- GRA MIESIĄCA – 6
POKER NA RYNKU
ZIEMI
- FOTOKONKURS 7
ZAKOŃCZONY
- EL PASO – ĆWICZYMY 8
ANGIELSKI

ZDOBYTE PDD DLA SWOJEJ DRUŻYNY

1. bzik: 1066
2. hansrobin: 712
3. adrianu: 595
4. rogers: 524
5. neura: 480

STAN NA 01.10.2008

WSTĘPNIK

Dziki Zachód to dźwięk pianina w zatłoczonym saloonie, to pojedynki rewolwerowców na skąpanej słońcem głównej ulicy miasta, to napady zamaskowanych bandytów na banki, dyliżanse czy pociągi, to Indianie polujący na bizona, to pościgi, strzelaniny, regularne bitwy...

Zachód był Dzikim dzięki takim indywidualnościom jak młody i porywczy Billy the Kid, o którym już pisaliśmy w 6 numerze *Farmersi Times* i o którym będzie głośno w tym miesiącu.

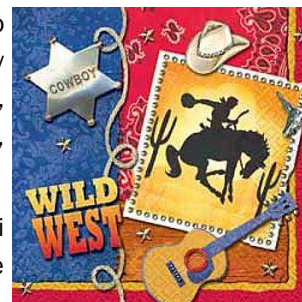
Dzikość i bezprawie to również zasługa licznych gangów, takich jak bracia Daltonowie.

Dziki Zachód to także wspaniała przyroda, nieprzekształcona jeszcze przez człowieka. Jej ważnym elementem, szczególnie istotnym w życiu Indian, były olbrzymie stada włochatych bizonów.

Na Dzikim Zachodzie było dużo miejsca. Szybko docenili to hodowcy bydła zakładając tam olbrzymie rancza. Co wiosnę organizowali spędy bydła – przeganiali olbrzymie stada na rynek eksportowy. Jak wygląda taki spęd? Już wkrótce się dowiedziecie – specjalny reportaż o spędzie bydła, w którym osobiście uczestniczyła, obiecała dla nas redhorn, zwyciężczyni naszego konkursu fotograficznego.

Dziki Zachód to również niepowtarzalne miasteczka – takie jak El Paso – do których ścigały rzesze poszukiwaczy przygód, hazardzistów, poszukujących pracy i szukających guza.

O Daltonach, bizonach i El Paso przeczytasz w tym wydaniu FT. Będzie o Dzikim Zachodzie!



Wyniki sondy: Z czym głównie kojarzy ci się Dzikie Zachód?



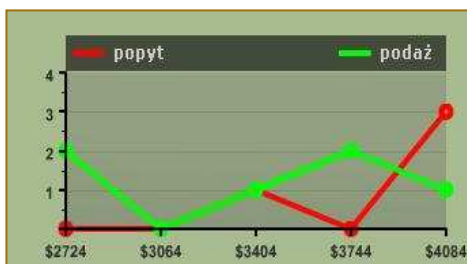
(SZERYF)



Rok 2008

- Drużyna Miesiąca we wrześniu: - 34 zwycięstwa
- Drużyna Miesiąca w sierpniu: - 27 zwycięstw
- Drużyna Miesiąca w lipcu: - 34 zwycięstwa
- Drużyna Miesiąca w czerwcu: - 32 zwycięstwa
- Drużyna Miesiąca w maju: - 23 zwycięstwa
- Drużyna Miesiąca w kwietniu: - 16 zwycięstw
- Drużyna Miesiąca w marcu: - 20 zwycięstw
- Drużyna Miesiąca w lutym: - 18 zwycięstw
- Drużyna Miesiąca w styczniu: - 22 zwycięstwa

Po 2 miesiącach przerwy Epikurejczycy odzyskali tytuł drużyny miesiąca!



Wykres miesiąca – co przedstawia i dlaczego tak wygląda? Czytaj na stronie ???

Szeryfie!!! Proszę o nie obniżanie mojego PD, ani nie usuwanie mojego konta nawet jeśli długo nie będę się logował bo dziś mam w szkole wywiadówkę i raczej długo nie usiądę przed kompem!!!

wiadomość od gracza :)

DALTONOWIE – KIM BYLI?

Ostatnio w grze pojawiła się drużyna – Daltonowie. Czy skończy tak kiepsko jak jej pierwowzór? Mamy nadzieję, że nie.

Gang Daltonów – znany przestępczy gang, który zyskał ponurą sławę w latach 90. XIX wieku na Dzikim Zachodzie w USA.

W skład gangu wchodziło kolejno m.in: Bill Power, Bob Dalton (ur. 1869), Grattan (Grat) Dalton (ur. 1861) i Dick Broadwell, później dołączył do nich również Emmett Dalton (ur. 1871). Zajmowali się organizowaniem napadów na banki i pociągi przewożące cenne ładunki.

Daltonowie byli braćmi, dziećmi Lewisa Daltona i Adeline z domu Younger, którzy mieli ogółem 15 dzieci. Rodzina mieszkała od 1886 w stanie Kansas, następnie od 1889 w Oklahomie. Bracia Grattan, Bob i Emmett początkowo byli stróżami prawa. W 1890 Grat, mając zaledwie 19 lat, po raz pierwszy zastrzelił człowieka. Twierdził, że zabił w obronie prawa i został uniewinniony, choć co bardziej podejrzliwi twierdzili, że ofiara chciała odbić Gratowi dziewczynę.

W marcu 1890 Bob uchylił się od procesu, zaś we wrześniu został aresztowany za kradzież koni, lecz zarzuty zostały cofnięte. "Spaleni" jako obrońcy prawa, uciekli ze służby i sformowali gang w Kalifornii.

źródło: [Wikipedia](http://pl.wikipedia.org) (<http://pl.wikipedia.org>)

Gang Daltonów mógłby spokojnie żyć z rabunku pociągów, ale Bob Dalton chciał, by jego imię było długo pamiętane. Planował „pokonać wszystko, co zrobił Jasse James – obrabować 2 banki za jednym zamachem, w środku dnia”. 5 października 1892 roku 5-osobowy gang Daltonów spróbował tego dokonać i obrabować C.M. Condon & Company's Bank oraz First National Bank w Coffeyville, Kansas. Ponieważ mieszkańcy wiedzieli, jak oni wyglądają, założyli sztuczne brody. Jednakże mimo to zostali zidentyfikowani.



Podczas gdy gangsterzy byli zajęci obrabowywaniem banków, mieszkańcy uzbroili się i przygotowali do bitwy. Gdy bandyci opuścili banki, nastąpiła ostra wymiana ognia. Postrzelono 3 mieszkańców, a szeryf miasteczka został zabity gdy biegł ulicą. Upadając zdołał jednak postrzelić jednego członka gangu. Łącznie podczas strzelaniny zginęło 4 gangsterów: Grat Dalton, Bob Dalton, Dick Broadwell i Bill Powers.

Emmet Dalton, choć poważnie ranny (23 rany postrzałowe), przeżył i został skazany na dożywocie. Został ułaskawiony po 14 latach. Przeniósł się do Kalifornii i został agentem nieruchomości oraz aktorem. Zmarł w 1937 roku mając 66 lat.

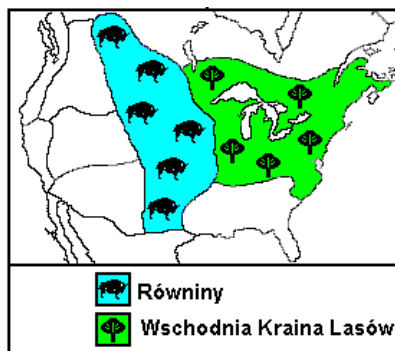
BIZON W ŻYCIU INDIAN

W Ameryce Północnej żyły dwie odmiany bizona: leśna (*Bison bison athabasca*) i preriowa (*Bison bison bison*). W dawnych czasach milionowe stada bizonów zamieszkiwały ten kontynent od Appalachów do Gór Skalistych i od równin Kanady aż po Zatokę Meksykańską.

Pierwotna liczba bizonów szacowana jest na 30 do 60 milionów osobników. Były to chyba największe na ziemi stada tak dużych ssaków. W roku 1541 Hiszpan Coronado jako pierwszy Europejczyk zobaczył zwierzę, które opisał jako włochatą, ogromną krowę. Zwierzę to widział na terenie dzisiejszego Meksyku. Na jego opisie oparł się w roku 1651 Hernandez, z kolei jego opis posłużył znanemu wszystkim Karolowi Linneuszowi, który określił owe zwierzę mianem *Bos bison* w roku 1758.

Stada wędrowały regularnie na wiosnę w północne strony, a w później jesieni na cieplejsze południe.

Wiele indiańskich plemion Równin przybyło ze Wschodniej Krainy Lasów. Podstawą życia Indian we Wschodniej Krainie Lasów było polowanie i prymitywna uprawa ziemi.



Większość Równin była jednak nieodpowiednia do uprawy, a Indianie nie posiadali odpowiednich narzędzi, których mogliby użyć na trudnych w uprawie ziemiach Równin.

Indianie Wielkich Równin stosowali dwa sposoby polowania na bizona: był to pościg na koniu oraz podkradanie się. Sposób z użyciem konia cechował

się gwałtownością, rozmachem, emocją i wielkim ryzykiem. Indianin, na specjalnie przyuczonego do tego koniu, wpadał galopem w stado, a potem gnając razem z bizonami wybierał odpowiednie zwierzę i strzelał do niego z łuku lub strzelby.

W czasie takiego polowania wprawny myśliwy zabijał około

szesćciu bizonów. Sposób ten dostarczał Indianom wiele emocji, umożliwiał wykazanie się odwagą, sprawnością oraz dużą umiejętnością sztuki jeździeckiej. Stanowił on jednak duże niebezpieczeństwo dla myśliwego. Upadek z konia oznaczał dla myśliwego nieuchronną śmierć przez stratowanie.

Drugi sposób polowania, podkradanie się, polegał na pieszym podchodzeniu do stada. Wymagał on od myśliwego zimnej krwi, czujności i skupienia oraz doskonałej znajomości zwyczajów zwierząt.

Gdy myśliwy pieszo podkrał się do stada, często ukrywając się pod wilczą skórą, spokojnie wybierał odpowiednie zwierzęta i kolejno je zabijał, nie narażając siebie ani swego konia na niebezpieczeństwo. Bizony bowiem nie płoszyły się widokiem padającego obok zwierzęcia, a czasem nawet pozwalały myśliwemu otwarcie podejść do siebie. Przeważnie też nie płoszył je huk broni palnej.

Gdy zwierzęta zostały zabite, przychodziły kobiety obdzierać je ze skóry i oprawiać w miejscu, gdzie zwierzęta padły. Kobiety zносиły mięso do domu, gdzie używały je do najrozmaitszych celów. Gruba i mocna skóra starych byków była używana na tarcze i zimowe mokasyny. Cienka skóra cielęcina była używana na bieliznę i torby na tytoń. Tłuszcz bawoli używano na mydło, a szorstka strona języka była stosowana na szczotki do włosów. Z kości robiono narzędzia, ozdoby, rytualne maski, itp. Wyschnięte w słońcu odchody wykorzystywano jako opał. Nawet najwięksi z polowania ludów tubylczych nie były w stanie zagrozić egzystencji gatunku.

Niestety okazało się, że bizon został wciągnięty w politykę. Europejczycy doszli do wniosku, że dopóki są bizony, dopóty nie da się kontrolować Indian, a raczej przeprowadzić ich masowej eksterminacji. Generał Phil Sheridan powiedział, że każda kula wystrzelona w kierunku bizona, trafia bezpośrednio w Indian. Na efekty takiego podejścia nie

„Ścigając duże stado Indianin z reguły jedzie blisko tyłu, dopóki nie wybierze zwierzęcia, które chce zabić. Jeśli może oddziela je wtedy od stada, wjeżdżając swoim koniem pomiędzy to zwierzę a stado i zmuszając je do oddalenia się od reszty stada, gdzie ma do niego dostęp bez zagrożenia utraty swego życia przez stratowanie.”

George Catlin, artysta i odkrywca

„Los bizonów jest przesądzony, a wraz z ich zagładą z pewnością [Indianie] pograżą się w rozpacz i głodzie. Na Równinach nie ma bowiem innych środków do życia.”

George Catlin, artysta i odkrywca

„Bizony trudniej znaleźć i odczuwają one głębszy strach. Jeśli ludzie przyjmą sposoby białego człowieka, będące alternatywą do swoich dotychczasowych metod polowania, to bizony znikną na zawsze.”

Żółty Wilk, przywódca wojenny Południowych Czejenów (sierpień 1846 r.)



Indianie wprawdzie bizonów w USA sami nie wytępilli, ale również przyczynili się do ich zagłady. Pod koniec XIX wieku, ok. roku 1880 Czarne Stopy natrafili na ostatnie stado bizonów w Montanie, wytłukli je, a kilkadziesiąt tysięcy skór sprzedali handlarzom za whisky. Zima minęła na wzajemnych napadach, pijackich hulankach i bijatykach. W

następnym roku bizony w Montanie skończyły się, więc mimo ostrzeżeń Dewdneya, iż „nie ma środków, by ich karmić”, głodni i obdarci Indianie powrócili do Kanady. Niestety, tam również bizonów już nie było. W 1881 r.

Indianie zabili ostatnie – Czarne Stopy 50 szt., Blood 35, Pieganowie 40, a Sacree 15. Teraz byli zdani na łaskę rządu. „Jeśli kiedykolwiek bezmyślni ludzie zostali ukarani za swoją skrajną nieprzezorność, to Indianie i mieszańcy z Terytoriów Północno-Zachodnich płacą teraz karę za marnotrawną rzeź bizonów sprzed zaledwie kilku lat. Bizon stał się swym własnym mścicielem, w takim stopniu, jak się nawet nie śniło jego bezlitosnym zabójcom”, skomentował współczesny uczyony, William T. Hornaday, członek rady naukowej Muzeum Narodowego USA.

W roku 1894 zorientowano się, że bizony zniknęły, zostało zaledwie kilkadziesiąt sztuk. Na szczęście wdrożony plan ratowania gatunku się powiódł i dzisiaj już nie zagraża mu wyginięcie.

Źródło:

WIGWAM

WIGWAM - strona o Indianach przedstawiająca wiadomości na temat rdzennych mieszkańców Ameryki żyjących po obu stronach Rio Grande del Norte. (<http://wieszwal.republika.pl/>)

DO CZEGO INDIANOM POTRZEBNY BYŁ BIZON?

SKÓRA SUROWA:

pojemniki na:
ubrania
ozdoby głowy
jedzenie
woreczki na leki
tarcze (skóra z garbu byka)
wiadra
podeszwy mokasynów
grzechotki
bębny, pałeczki do bębnow
sprzęt jeździecki:
popręgi
siodła
obuwie dla koni
strzemiona
maskowanie konia
ozdoby na koński łeb
sznurki
pochwy na noże
łódzie bull boats
bicz
opaski
pochwy na lance
torby na pociski
rzemienie
parfleche
obuwie śnieżne
klej
młotki / ubijaki
rękojeści do maczug
tłuczki do mięsa i jagód

SKÓRA GARBOWANA:

wierzchy mokasynów
kołyski
ubrania zimowe (skóra z sierścią)
pościel (skóra z sierścią)
ubrania
koszule
legginsy
rzemienie
woreczki na tytoń
torby
woreczki na farby
woreczki na jagody
kołczany
pokrycia tipi
futurały na broń
pokrowce lanc
pokrowce na pióra
lalki
czapki i rękawice (skóra z sierścią)
sprzęt jeździecki

PECHERZ

mocne woreczki
pływak do wędek
małe woreczki na leki
woreczki na jedzenie

MÓZG

garbowanie skóry
jedzony na surowo

PIERWSZY ŻOŁĄDEK

otulina używana na:
wiadra
kubki
miski
półmiski

OGON

święty pręt
pędzle
dekoracja wnętrza namiotu
bicz

CAŁE ZWIERZĘ

totem
symbol klanu
święty biały bawół
dorosły żółty byk – rzadka zdobycz

CZASZKA

ceremonie
Taniec Słońca
modlitwy

JĘZYK

najlepsza część mięsa
włosie pędzla

ROGI

kubki
rożki na proch
pojemniki do
przenoszenia ognia
łyżki
chochle
ozdoby głowy
sygnalizacja
zabawki
quill flatteners

**BRODA**

do upiększania
strojów i broni

MOSZNA

grzechotki

SKÓRA Z UDA

mokasyny i wysokie buty
(nogawice)

BIZONIE BOBKI

(obornik)
paliwo
materiał do sygnałów
ceremonialny dym

KOŚCI

noże
groty strzał
(z żeber)
stelaże
płyzy sań
prostownice do strzał
profilowanie siodła
maczugi wojenne
skrobaczki
(z żeber)
szydła
kości do gry
łopatki i motyki

CZTEROKOMOROWY ŻOŁĄDEK

pierwszy żołądek pomaga na:
odmrożenia
dolegliwości skóry
otulina żołądka:
pojemniki do noszenia i
przechowywania wody
kociołki do gotowania

MIEŚO

(wszystkie części są jadalne – gotowane,
pieczone, suszone lub na surowo)
pemmican (mięso przerobione)
garb tuż przy żebrach
jerky (mięso przerobione)
wnętrzości (nerki, wątroba) nadają się do
jedzenia na surowo

SIERŚĆ

przybrania głowy
wyściółka siodła
poduszki
sznurki
ornamenty na tipi i broń
postronki
ceremonialne kulki
uzdy
sprzęt do odmięśniania skór
przybory do gier hazardowych

MIEŚNIE I ŚCIEGNA

łuki
nici
mocowanie grotów i lotek strzał
popręgi
klej

Z PAMIĘTNIKA MŁODEGO KRONIKARZA (CZ. 4)

James na szczęście wyzdrowiał. Powiększyliśmy produkcję, majątek rósł. Wszystko wyglądało na to, że wreszcie będzie dobrze. I tak przez najbliższe 10 lat było (1790-1800). Latem 1791 roku ożeniłem się z Izabelle, a James pół roku później z piękną Anną. Cały czas ulepszaliśmy, nasze maszyny parowe. Zatrudnialiśmy coraz więcej osób. Żyliśmy szczęśliwie.

Mój sąsiad Adam powiedział mi coś niepokojącego - na drugim końcu miasta powstaje nowa fabryka maszyn parowych. Z tego co wie, mają sprzedawać je dużo taniej od naszych. Myśleliśmy z Jamesem, że skoro będą tańsze to na pewno będą gorsze. Myliliśmy się - powstała w mgnieniu oka fabryka, tworzyła o wiele szybciej, lepiej i taniej. Nastąpił kryzys.

Mieliśmy ulokowane sporo oszczędności, więc mogliśmy wykorzystać je do zmodernizowania fabryki. Po przebudowie i dużych zmianach nastąpiła batalia - w jednym mieście nie może być dwóch firm w tej samej, wąskiej branży. Miesiąc w miesiąc na zmianę uzyskiwaliśmy lepsze wyniki. B&W(nazwa naszego zakładu) i PLT(nazwa zakładu konkurencji) były częstym tematem gazet.

Nasze zyski nie były już tak duże, jak przed powstaniem PLT. Przyszły cięższe czasy. Musieliśmy pracować dłużej i szybciej. Konkurencja nie dawała wytchnienia. Wszystko trwało do 1810 roku - okazało się, że zapożyczyci się na duże sumy i... zjadły ich odsetki. B&W znowu odzyskały monopol na maszyny parowe.

(LLM)

CO SĄDZISZ O... RANKINGU GRACZY – OPINIE

Krzychur ★★☆☆: Wprowadzenie takiego rankingu jest moim zdaniem bardzo dobrym pomysłem. Daje on przegląd każdego gracza we wszystkich aspektach gry. Taki sposób klasyfikowania farmerów zachęci także do wstępowania do drużyn, przyczyniając się także do rozwoju tej, jakże ciekawej, części rozgrywki. Nie wystarczy już tylko mieć wysoką liczbę PD (co nie jest wcale takim trudnym zadaniem), żeby być na wysokiej pozycji. W rankingu graczy znacznie trudniej jest piąć się w górę, co uatrakcyjnia grę, ale i ukazuje prawdziwe umiejętności każdego farmera. Wszystko to doprowadzi do dalszego rozwoju naszej wspólnej zabawy. Także dziękuję Szeryfowi za jego wprowadzenie.

Neura ★★☆☆: generalnie nowy ranking mi się podoba. Branie pod uwagę wszystkich osiągnięć a nie tylko nabijania punktów w jednym mieście które wyćwiczyło się do perfekcji, dodałabym jeszcze punkty za cegielki, im ładniejsza farma tym wyższa może być ranga.

Irytuje mnie natomiast ikonka "Twoja ranga" która nadal co chwile pokazuje mi co innego raz jestem na miejscu 16 a za chwile na 20, cóż automaty głupieją, przypomina mi to sytuację z Wrocławskimi "gadającymi autobusami" które przez objazdy i zmiany tras też pogłupiały i uparcie twierdzą że jesteśmy już na miejscu do którego tak naprawdę dojedziemy dopiero za dwa przystanki, miały być ułatwieniem dla osób starszych i niedowidzących a stały się przyczyną niezłego chaosu...

Cuterro ★★★☆☆: Nowy ranking jest ciekawy i pomocny, pomimo moich obiektywnych na początku. Nowym graczom pokazuje ścieżkę rozwoju i to, że nie warto skupiać się na jednej dziedzinie. Lepiej wykorzystać wszystkie możliwości, które oferuje gra. Czołówka i tak skupi się na zdobywaniu PD, bo to gwarantuje bycie w topie. Fajne jest też porównywanie osiągnięć graczy. Dodałabym tam tylko czysto informacyjnie liczbę ataków na sumieniu i liczbę bankructw - może na drugiej podstronie rankingu graczy. Generalnie cieszę się na każdą nowość w Farmersach, bo gra rozwija się.

(OPINIE ZEBRAŁ LLM)

TOP-10 GRACZY

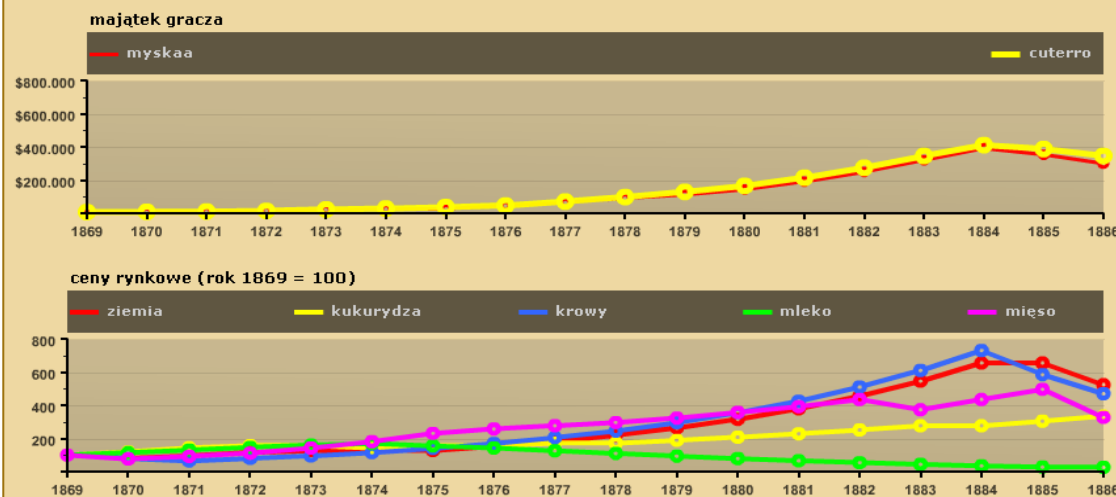
ranking	liczba PD	śr. zmiana PD	liczba gier	liczba wygranych	% wygranych	ocena
w tej statystyce zajmujesz 61 miejsce						
gracz	PD/1000	PDD/500 ?	Puchary	wygrane/100	miejsce WW ?	ranga ? razem ▼
1. bzik ★★★★★	9,9	2,1	3	1,4	0,8	0,8 18
2. cuterro ★★★★★	7,3	0	5	0,35	1	0,4 14
3. poly ★★★★★	8,7	0,53	2	0,68	0,6	0 12,6
4. zbynek ★★★★★	6,6	0,87	2	0,97	1	0,8 12,2
5. duzypies ★★★★★	5,4	0	1	3,2	1	0,8 11,5
6. xell ★★★★★	6,3	0,52	2	0,67	1	0,8 11,3
7. ancymon ★★★★★	6,3	0,64	1	1,2	1	0,8 11
8. oshibby ★★★★★	5,7	0,87	4	0,43	0	0 11
9. adrianu ★★★★★	4,4	1,2	2	0,89	1	1 10,5
10. myskaa ★★★★★	3,9	0,08	3	1,8	1	0 9,75

GRA MIESIĄCA – POKER NA RYNKU ZIEMI

Finał Pucharu 93, między graczami **myskaa** i **cutterro**, był dość interesujący. Zresztą sami zobaczcie na: http://farmersi.pl/user.php?id_gra=124116&id=6&gracz=49268.

0, -1, 3. W przypadku zleceń zakupu przez cutterro cena wzrośnie o 10%, zaś w przeciwnym razie wzrośnie o 20%... O ile on nie przeszkodzi.

gracz	łączy majątek	ilość ziemi	ilość krów	przychody	przychody z eksportu
cutterro ★★★★★	\$346.158 (-11%)	29 (bez zmian)	649 (+49)	\$29.636 (+27%)	\$9.059
myskaa ★★●	\$299.297 (-15%)	87 (bez zmian)	0 (-890)	\$257.339 (+237%)	\$161.639



Cutterro zapewne przeprowadził ten sam tok myślenia stawiając się na sytuacji swojej rywalce. Wiedział, że jego przeciwnik jest pierwszorzędnym graczem i łatwo gry nie odpuści. Jego celem było niedopuszczenie do wzrostu ceny ziemi, a i d e a l n y m rozwiązaniem jej spadek.

Gra była dość wyrównana. Do 15 tury gracze mieli dość porównywalną sytuację. Cutterro lekko prowadził. Ceny ziemi, krów i kukurydzy była już mocno wyciągnięte, obaj gracze mieli duży limit zakupów, a na rynkach ziemi i krów była redukcja zakupów ponad 95%.

Dlatego cutterro dał ofertę sprzedaży 2 działek dla ceny -20%, na wypadek, gdyby myskaa chciała kupować po każdej cenie, oraz dał przezrocznie ofertę zakupu jednej działki dla ceny niezmienionej – tak, by największy obrót był dla tej ceny. Ostatecznie rynek ziemi w następnym roku tak

Pałupka z ziemią – czyli zadłużanie przeciwnika

W 16 turze cutterro, aby ugruntować swoją przewagę, zdecydował się na ryzykowny manewr – wystawił na sprzedaż 36 działek ziemi. Myskaa te działki kupiła, płacąc łącznie ponad 120 tys. dolarów i zadłużając się na ponad 170 tys. Był to kosztowny błąd, gdyż działki uprawne dawały zysk na poziomie ok 15%, a odsetki od długu wynosiły 30%.

W wyniku tej transakcji myskaa miała ponad 3 razy więcej ziemi niż jej przeciwnik – widać było, że cena działek może decydować o zwycięstwie.

Poker na rynku ziemi – czyli walka o dobrą cenę

Wiadomo było, że podaż ziemi przez mieszkańców wyniesie dla poszczególnych cen 0, 0, 1, 1, 1. Myskaa chciała podnieść cenę, ale nie mogła dać zleceń typu 50, 50, 50, 50, 50, bo wystarczyłaby oferta cutterro -2, 0, 0, 0, 0, by cenę ziemi obniżyć o 20%.

Oferta 0, 0, 10, 10, 10 też odpadała – cena ustaliłaby się na poziomie niezmienionym. To może 0, 0, 0, 0, 1? Opcja dobra, ale jeśli przeciwnik też złoży ofertę kupna, to cena nie ulegnie zmianie. Ostatecznie myskaa złożyła ofertę 0, 0,



się kształtował:

Cena ziemi nie zmieniła. Na rynku krów również nastąpiła walka – cutterro wystawił sporą ofertę sprzedaży i udało mu się zbić cenę bydła, co obniżyło wycenę majątku przeciwnika i zmusiło do wyprzedazy.

Mimo przewagi w ilości ziemi i krów myskaa tonęła w długach i nie była w stanie dalej bronić się przed spadającymi cenami jej aktywów. Cutterro zdobył 5 Puchar – gratuluję!!

(SZERYF)



FOTOKONKURS ZAKOŃCZONY



Oto zdjęcie, które otrzymało największą liczbę punktów w naszym konkursie fotograficznym. Autorka zdjęcia od wielu lat bierze udział w spędach bydła. Twierdzi, że to świetna przygoda. Z ostatniego wróciła przed paroma dniami – 29 września. Obiecała dla nas opisać, jak wyglądają polskie spędy. W nagrodę zwyciężczyni otrzymała lornetkę ze sklepu <http://astrozakupy.pl/>.

Pozostałe zdjęcia nadesłane w ramach konkursu oraz listę rankingową możesz zobaczyć na http://farmersi.pl/konkurs_foto.php.

z graczem	przegrał	wygrał	zremisował
cos ★★	132	32	3
kargasek ★★★★★●	129	9	4
mande ★★★★★●	83	12	0
gralu ★★★★★●	74	9	3
izyda ★★★★★●	73	20	10

Zagadka: który gracz ma takie statystyki??

Zagadka

Jeśli przyjmiemy założenie, że twoje dochody rosną lub maleją według następującego schematu $[99d*(k-c)/z]*[98d*(k-c)/z]*\dots*[-33d*(k-c)/z]*[-34d*(k-c)/z]$, gdzie k to krowy, c – kowboje, d – działki, a z – zboże, to jaki będzie wynik?

Odpowiedź wyślij przez formularz kontaktowy w grze – dla pierwszych 5 osób rozszerzenie limitu gier do 12 na okres miesiąca.

(TAMARI)

Promuj grę!

Czy wiesz, że promując Farmersów możesz otrzymać darmowy abonament? Pod zakładką 'mój profil' znajdziesz swój 'link promujący' - jeśli dzięki niemu pozyskasz nowych graczy, to otrzymasz darmowy tygodniowy abonament, za każdego 'złowionego' gracza z PD>10. Najlepsi dostali dzięki temu abonament na ponad 20 tygodni, a łącznie rozdanych zostało 428 tygodniowych abonamentów!

REDAGUJ Z NAMI!

Chcesz nam pomóc w redagowaniu *Farmersi Times*? Masz pomysł na ciekawy artykuł? Chcesz się podzielić z innymi swoimi doświadczeniami? Napisz do nas na ftimes@farmersi.pl i pomóż nam tworzyć *Farmersi Times*!

EL PASO – ĆWICZYMY ANGIELSKI

W zeszłym miesiącu przedstawiliśmy historię miasta Chihuahua. Tym razem zapraszamy do El Paso – najpopularniejszego miasta w Farmersach! Położone na granicy meksykańsko-USA niedaleko miasta Chihuahua, przez lata było z nim powiązane, zarówno gospodarczo, jak i kulturowo.

Texas independence

El Paso was the southernmost locality of the Provincia de Nuevo Mexico (modern New Mexico). It communicated with Santa Fe and Mexico City by the Royal Road. Few foreign travelers, outside of Spanish merchants and officials, ventured that far north. It took six months for a trading caravan to reach Mexico City. Although American spies, traders and fur trappers had visited the area since 1804, notably Zebulon Pike, American settlers only began to stay for good, in significant numbers, after the Mexican-American War in 1849.

Although there weren't any combats in the region during the Mexican Independence, Paso del Norte experienced the negative effects it had on the trade of its wines and produce that kept the town alive. It also experienced a major avulsion that left the towns of Ysleta, San Elizario and Socorro on the other side of the Rio Grande.

In the first Mexican constitution (1824), given the dominance that chihuahuan merchants had on New Mexico, Paso del Norte went to the State of Chihuahua after being part of New Mexico for 200 years. The town elected its first local government in 1825 and opened the first official school in 1829.

The Texas revolution (1836) was not felt in the region. The area was never considered part of Texas until 1848. The Battle of El Brazito near Las Cruces was fought by Missouri



volunteers led by Col. Alexander William Doniphan, for whom Doniphan Drive was named, in El Paso. Given the blurry reclamations of the Texas Republic that wanted a chunk of the Santa Fe trade, the Treaty of Guadalupe Hidalgo effectively made the settlements on the north bank of the river a formal

American settlement, separate from Old El Paso de Norte on the Mexican Side.

The present Texas-New Mexico boundary placing El Paso on the Texas side was drawn in the Compromise of 1850.

A number of important developments during the 1850s shaped the character of the area north of the river. A settlement on Coons' Rancho called Franklin became the nucleus of El Paso, Texas. El Paso County was established in March 1850, with San Elizario as the first county seat. The United States Senate fixed a boundary between Texas and New Mexico at the thirty-second parallel, thus largely ignoring history and topography. A military post called The Post opposite El Paso (meaning opposite El Paso del Norte, across the Rio Grande) was established in 1854, and the Butterfield Overland Mail arrived in 1858. A year later pioneer Anson Mills completed his plat of the town, calling it El Paso, a name that resulted in endless confusion until the name of the town across the river, El Paso del Norte, was changed to Ciudad Juárez in 1888.

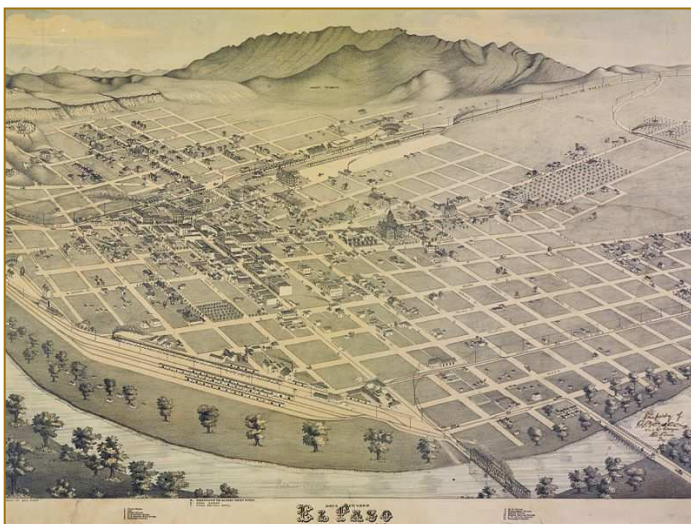
El Paso was incorporated in 1873 and encompassed the small area communities that had developed along the river (Magoffinsville, Concordia, Hart's Mill).

The Confederate States of America

During the Civil War, Texas, along with most other Southern states, seceded from the Union to join the Confederate States of America. The Confederate cause was met with great support from El Paso residents. Confederate forces occupied Fort Bliss in 1861, retaken by Union forces in August, 1862. After the war was concluded, the town's population began to grow.

Real "Wild West"

With the arrival of the Southern Pacific, Texas and Pacific



Map of the city in 1886.

and the Atchison, Topeka and Santa Fe railroads in 1881, the population boomed to 10,000 by the 1890 census. With a tempting green valley and a nearly perfect climate year-around, the town attracted a constant stream of newcomers: gamblers, gunfighters, thieves, cattle and horse rustlers, murderers, priests, Chinese railroad laborers, prostitutes, and entrepreneurs.

After the arrival of the railroads, El Paso became a boomtown: it earned the nickname "Six Shooter Capital" because of its lawlessness, with "scores of saloons, dance halls,

gambling establishments, and houses of prostitution lining the main streets." El Paso hired a town marshal with rough reputation, Dallas Stoudenmire, who was known to shoot first and ask questions later. The "Four Dead in Five Seconds Gunfight" took place here on April 14, 1881. This was prior to the Gunfight at the OK Corral in Tombstone, Arizona. Stoudenmire, the sixth marshal in eight months, was hired to "clean" and tame a remote, violent and wild town. Stoudenmire was an effective marshal due to his fierce reputation and dexterity with his pistols. He effectively intimidated a violence-hardened town and used fear to control the City Council. On May 28, 1882, the City Council announced they were firing the marshal. Stoudenmire learned of this discussion, he entered the



„Old El Paso” brand of Enchiladas and Burritos can be found on shelves of UK and Australian shops.

Council Chambers; they were terrified and remained quiet. Stoudenmire strolled up and down the chamber as he scolded, cursed profanities and threatened to shoot. In a blink of eyes, he pulled out and twirled his pistols as he growled, "I can straddle every Goddamn aldermen on this council!" Council members quickly voted unanimously to retain Stoudenmire as their town marshal. Stoudenmire glared at them for a few seconds before he calmed down and put away his pistols. Knowing Stoudenmire's fearsome

reputation, the Mayor defused a tense situation by calling for an abrupt adjournment. Stoudenmire exited the Chamber and a potential fatal incident was averted.

In 1883 the county seat was moved from Ysleta, Texas to El Paso. This was decided in a strongly disputed election in which counted votes were nearly three times the number of voters.

Prostitution and gambling flourished until World War I, when the Department of the Army pressured El Paso authorities to crack down on vice. Many of these activities continued in neighboring Ciudad Juárez, especially during the Prohibition, which benefited bars and saloons on the Mexican side of the border.

źródło: http://en.wikipedia.org/wiki/El_Paso

Humor

Wczoraj wieczorem dyskutowaliśmy jak zwykle z żoną o tym i o tamtym...

Dochodząc do jakże delikatnego tematu

eutanazji, o wyborze między

zyciem i śmiercią, powiedziałem:

- Nie pozwól mi żyć w takim stanie, bym był zależny od jakichkolwiek urządzeń i karmiony przez rurkę z jakiejś butelki. Jeśli przyjdzie mi znaleźć się w takiej sytuacji, lepiej odłącz mnie od urządzeń, które trzymają mnie przy życiu".

A ona wstała, wyłączyła telewizor i peceta, a piwo wylała do zlewu...

Poniedziałek Porwaliśmy samolot na lotnisku w Moskwie, pasażerowie jako zakładnicy. Żądamy miliona dolarów i lotu do Meksyku. Wtorek. Czekamy na reakcję władz. Napiliśmy się z pilotami. Pasażerowie wyciągnęli zapasy. Napiliśmy się z pasażerami. Piloci napili się z pasażerami. Środa Przyjechał mediator. Przywiózł wódkę. Napiliśmy się z mediatorem, pilotami i pasażerami. Mediator prosił, żebyśmy wypuścili połowę pasażerów. Wypuściliśmy, a co tam. Czwartek Pasażerowie wrocili z zapasami wódki. Balanga do rana. Wypuściliśmy drugą połowę pasażerów i pilotów. Piątek Druga połowa pasażerów i piloci wrócili z gorzałką. Przyprawdzili masę znajomych. Impreza do rana. Sobota Do samolotu wpadł specnaz. Z wódką. Balanga do poniedziałku. Poniedziałek Do samolotu pakują się coraz to nowi ludzie z gorzałką. Jest milicja, są desantowcy, strażacy, nawet jacyś marynarze. Wtorek Nie mamy sił. Chcemy się poddać i uwolnić samolot. Specnaz się nie zgadza. Do pilotów przyleciała na imprezę rodzina z Władystoką. Z wódką. Środa Pertraktujemy. Pasażerowie zgadzają się nas wypuścić, jeśli załatwimy wódkę.